

Wymóg nasłonecznienia bezpośredniego jako ograniczenie możliwości kształtowania w Polsce struktury urbanistycznej zespołów zabudowy mieszkaniowej o wysokich walorach społecznych



dr inż. arch.
MAREK GACHOWSKI
Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach
ORCID: 0000-0002-8702-3269

Czy zasadne jest, by kryterium bezpośredniego nasłonecznienia niszczyło społeczną strukturę zabudowy mieszkaniowej? Ekstremalnie wymagające polskie przepisy w zakresie bezpośredniego nasłonecznienia pomieszczeń mieszkalnych uniemożliwiają budowę społecznej struktury opartej o kwartały zabudowy obrzeżnej z przestrzenią półprywatną wewnątrz.

Wstęp

Polską urbanistyką zespołów mieszkaniowych wciąż rządzą zasady Karty Ateńskiej z roku 1933 stanowiące podstawy modernizmu urbanistycznego [1]. Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, że jej autorzy za istotne uznawali jedynie aspekty biologiczne i techniczne środowiska dla człowieka, a kompletnie ignorowali aspekty społeczne. Skutki tego dotknęły możliwości budowania formy urbanistycznej o cechach społecznych¹, gdyż przede wszystkim niemożliwe stało się formowanie tych zespołów w oparciu o podział przestrzeni otwartych na publiczne – ogólnodostępne – i półprywatne – należące tylko do mieszkańców kwartałów – podstawowych jednostek budujących strukturę obszarów mieszkaniowych atrakcyjnie oraz prawidłowo – zgodnie z jej społeczną istotą². Przecież o jakości zabudowy mieszkaniowej decydują nie tylko aspekty techniczne, ale w bardzo dużej mierze, jeżeli nie przede wszystkim, społeczne. Wszak zamieszkiwać – w sensie heideggerowskim [3] – można tylko zabudowę akceptowaną przez mieszkańców jako miejsce, sprzyjającą powstaniu społeczności zamieszkującej – połączonej wewnętrznymi pozytywnymi relacjami, a więc współdziałającej. Obecnie w warunkach polskich szczegółowe rozwiązanie układów przestrzennych budynków mieszkal-

nych, czyli urbanistyka miejsc zamieszkania, jest determinowana przez zapisy „techniczne” zawarte przede wszystkim w kluczowym, ale niestety często zmienianym, Rozporządzeniu Ministra (...) z dnia (...) r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie³. Dla możliwości formowania zespołów zabudowy mieszkaniowej najbardziej ograniczające są wprowadzone w polskim prawie wymagania w zakresie nasłonecznienia bezpośredniego pomieszczeń mieszkalnych, zdecydowanie bardziej niż te dotyczące wzajemnego przestaniania się budynków. I one właśnie są tymi ukształtowanymi pod wpływem mających już dzisiaj jedynie historyczną wartość zaleceń Karty Ateńskiej oraz sformułowanych pod jej wpływem zasad „urbanistyki” modernistycznej [1].

Cel i metoda

Opisana sytuacja wskazuje na konieczność co najmniej ponownego przeanalizowania zasadności przytoczonych przepisów w brzmieniu obecnie obowiązującym. Należy na nie spojrzeć z dzisiejszej perspektywy – opartej na rozpoznaniu rzeczywistych problemów formowania zespołów zabudowy mieszkaniowej. Prawidłowo przeprowadzony proces analizy winien skutkować oceną zasadności tych przepisów i sugestiami ich ewen-

tualnej zmiany. Analiza kierunkowych zmian pozwoli na zrozumienie podstaw naukowo-technicznych, na jakich były opierane kolejne zmiany. Zakładając pozytywne intencje władz prawodawczych, należy przyjąć, że zawartość następujących po sobie edycji rozporządzenia winna być nakierowana na coraz wyższe bezpieczeństwo użytkowania i coraz lepszą jakość techniczną realizowanych budynków oraz ich zespołów, ale przede wszystkim na jakość życia ludzi i społeczności⁴ je użytkujących. W pewnym zakresie celem oraz zadaniem ich formułowania powinna być także obrona tych przyszłych użytkowników przed popełnionymi błędami i uproszczeniami (zaniechaniami) dokonanymi przez

¹ Przestrzeń społeczna, jedno z podstawowych pojęć prosemiki, to taka, która sprzyja powstawaniu pozytywnych więzi pomiędzy jej użytkownikami, tworzeniu wspólnoty działającej dla realizacji wspólnych celów. Por. [2].

² Symboliczne jest to, że w języku polskim, a więc w świadomości mieszkańców, pojęcia „dom” i „miasto/dzielnica/kwartal” zostały zastąpione przez „blok” i „osiedle”.

³ Intencjonalnie pozostawiono: (...) w miejscu organu ministerialnego i daty, gdyż przywołane „warunki” funkcjonują w obrocie prawnym w Polsce od lat 50. XX w., a zmieniają się jedynie organy je wydające i daty tzw. tekstów podstawowych. Historia Warunków Technicznych jest bardzo syntetycznie przedstawiona przez Stowarzyszenie Nowoczesne Budynki [4], z pokazaniem czterech zasadniczych edycji ich tekstu w latach: 1961, 1966, 1980, 1994, przy czym należy zaznaczyć, że aktualizacje fragmentów tych warunków w ramach głównego tekstu następowały często co roku.

⁴ Bardzo istotne jest podkreślenie istotności interesu społeczności zamieszkujących – gdyż jest to warunek budowy społeczeństwa demokratycznego.

inwestorów, deweloperów, projektantów oraz realizatorów działających z myślą o partykularnym interesie. Dlatego właśnie przepisy te winny być zweryfikowane pod kątem ich faktycznych skutków dla społeczności, a także podstaw, na których zostały sformułowane. Taka analiza jest przedmiotem niniejszego opracowania.

Material

Polskie przepisy w zakresie nasłonecznienia i nieprzesłaniania ewoluowały na przestrzeni przynajmniej ostatnich 80 lat. Pierwsze regulacje wprowadzono już w roku 1928 [5].

Obecnie obowiązująca norma prawna, jednocześnie najbardziej restrykcyjna pod względem wymagań w zakresie nasłonecznienia i przesłaniania, została wprowadzona w roku 1994 w kolejnej aktualizacji WT [6], jednak jest to przeniesienie zapisu z zarządzenia nr 9 Ministra Gospodarki terenowej i Ochrony Środowiska z roku 1974 r. [7], ale tam ograniczonego do elewacji uprzywilejowanej [8].

Wymóg zachowania warunków nieprzesłaniania jest rozbudowany i wprowadzone jest pojęcie zabudowy śródmiejskiej, a także wyraźne powiązanie z warunkami nasłonecznienia:

„§ 13. 1. Odległość budynku mającego pomieszczenia przeznaczone na pobyt ludzi od innych obiektów powinna umożliwiać naturalne oświetlenie tych pomieszczeń, z zachowaniem przepisów § 57 i 60. Warunek ten uznaje się za spełniony, jeżeli odległość od obiektu przesłaniającego jest:

1) nie mniejsza niż jego wysokość – dla obiektów przesłaniających o wysokości do 55 m włącznie,

2) nie mniejsza niż 55 m – dla obiektów przesłaniających wyższych niż 55 m.

2. Wysokość obiektu przesłaniającego, o której mowa w ust. 1, liczy się od poziomu dolnej krawędzi najniższej położonych okien budynku przesłanianego do poziomu najwyższej zacieniającej krawędzi obiektu przesłaniającego.

3. Odległości, o których mowa w ust. 1, mogą być mniejsze, jeżeli będą spełnione inne warunki określone w rozporządzeniu oraz będzie zapewnione, z okna budynku przesłanianego, pole widzenia o kącie 60° w płaszczyźnie poziomej, a obiekt przesłaniający, znajdujący się w tym polu, jest usytuowany w odległości nie mniejszej niż jego wysokość.

4. Odległości, o których mowa w ust. 1, mogą być zmniejszone o połowę w śródmiejskiej zabudowie uzupełniającej (plombowej)”

Wymagane warunki nasłonecznienia zostały natomiast zapisane tak:

§ 57. 1. Pomieszczenie przeznaczone na pobyt ludzi powinno mieć zapewnione oświe-

lenie naturalne, dostosowane do przeznaczenia, kształtu i wielkości, z uwzględnieniem warunków określonych w § 13 oraz w Polskich Normach. (...)

§ 60. 1. Pokój mieszkalny oraz pomieszczenie przeznaczone do zbiorowego przebywania dzieci w żłobku, przedszkolu i szkole, z wyjątkiem pracowni chemicznej, fizycznej i plastycznej, powinny mieć zapewniony czas nasłonecznienia co najmniej 3 godziny w dniach równonocy (21 marca i 21 września) w godzinach 8.00–16.00.

2. W mieszkaniu wielopokojowym dopuszcza się ograniczenie wymagania ust. 1 co najmniej do jednego pokoju, przy czym w zabudowie uzupełniającej (plombowej) dopuszcza się ograniczenie wymaganego czasu nasłonecznienia do 1,5 godziny, a w odniesieniu do mieszkania jednopokojowego nie określa się wymaganego czasu nasłonecznienia.

Obecnie obowiązujący, zmieniony w roku 2002, tekst WT zawiera pewne redukcje i racjonalizacje zapisów, głównie w zakresie uogólnienia zakresu pojęcia „zabudowy śródmiejskiej” [9].

W zakresie przesłaniania i nasłonecznienia dzisiejszy stan prawny regulacji przedstawia się następująco:

§ 13. (Naturalne oświetlenie pomieszczeń)

1. Odległość budynku z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi od innych obiektów powinna umożliwiać naturalne oświetlenie tych pomieszczeń – co uznaje się za spełnione, jeżeli:

1) między ramionami kąta 60°, wyznaczonego w płaszczyźnie poziomej, z wierzchołkiem usytuowanym w wewnętrznym licu ściany na osi okna pomieszczenia przesłanianego, nie znajduje się przesłaniająca część tego samego budynku lub inny obiekt przesłaniający w odległości mniejszej niż:

a) wysokość przesłaniania – dla obiektów przesłaniających o wysokości do 35 m,

b) 35 m – dla obiektów przesłaniających o wysokości ponad 35 m,

2) zostały zachowane wymagania, o których mowa w § 57 i 60.

2. Wysokość przesłaniania, o której mowa w ust. 1 pkt 1, mierzy się od poziomu dolnej krawędzi najniższej położonych okien budynku przesłanianego do poziomu najwyższej zacieniającej krawędzi obiektu przesłaniającego lub jego przesłaniającej części. (...)

4. Odległości, o których mowa w ust. 1 pkt 1, mogą być zmniejszone nie więcej niż o połowę w zabudowie śródmiejskiej”.

Natomiast warunek nasłonecznienia jest sformułowany następująco:

§ 60. (Minimalny czas nasłonecznienia pomieszczeń)

1. Pomieszczenia przeznaczone do zbiorowego przebywania dzieci w żłobku, klubie dziecięcym, przedszkolu, innych formach opieki przedszkolnej oraz szkole, z wyjątkiem pracowni chemicznej, fizycznej i plastycznej,

powinny mieć zapewniony czas nasłonecznienia wynoszący co najmniej 3 godziny w dniach równonocy w godzinach 8.00–16.00, natomiast pokoje mieszkalne – w godzinach .00–17.00.

2. W mieszkaniach wielopokojowych wymagania ust. 1 powinny być spełnione przynajmniej dla jednego pokoju.

3. W przypadku budynków zlokalizowanych w zabudowie śródmiejskiej dopuszcza się ograniczenie wymaganego czasu nasłonecznienia, określonego w ust. 1, do 1,5 godziny, a w odniesieniu do mieszkania jednopokojowego w takiej zabudowie nie określa się wymaganego czasu nasłonecznienia.

Bez zmian od dłuższego czasu pozostaje wielkość okien w relacji z wielkością pomieszczenia:

§ 57. (Odpowiednie oświetlenie dzienne)

1. Pomieszczenie przeznaczone na pobyt ludzi powinno mieć zapewnione oświetlenie dzienne, dostosowane do jego przeznaczenia, kształtu i wielkości, z uwzględnieniem warunków określonych w § 13 oraz w ogólnych przepisach bezpieczeństwa i higieny pracy.

2. W pomieszczeniu przeznaczonym na pobyt ludzi stosunek powierzchni okien, liczonej w świetle ościeżnic, do powierzchni podłogi powinien wynosić co najmniej 1:8, natomiast w innym pomieszczeniu, w którym oświetlenie dzienne jest wymagane ze względów na przeznaczenie – co najmniej 1:12.

Wymagania sformułowane tak, jak te przedstawione, są związane z takimi podstawowymi pojęciami-zagadnieniami jak:

■ dostęp do światła dziennego (**daylight**) związany z wpadaniem promieni słonecznych i światła rozproszonego w nieboskłonie (niezależnie od stopnia zachmurzenia nieboskłonu),

■ bezpośrednie naświetlenie słoneczne (**direct sunlight**) związane z wpadaniem promieni słonecznych do pomieszczenia,

■ dostęp do światła słonecznego (**sunlight access**) związany z padaniem promieni słonecznych na płaszczyznę zewnętrzną budynku [10].

Pierwsze z tych pojęć odpowiadają polskiemu pojęciu nasłonecznienia, pozostałe oddają mniej więcej pojęcie nieprzesłaniania.

Wymagania w zakresie czasu nasłonecznienia pomieszczeń mieszkalnych są związane z bezpośrednim wpadaniem promieni słonecznych do pomieszczeń mieszkalnych, natomiast wymagania w zakresie nieprzesłaniania są powiązane z zapewnieniem dostępu do światła dziennego, w dużej mierze rozproszonego w nieboskłonie.

Proweniencja tych przepisów jest jak najbardziej modernistyczna – dowodzi tego choćby porównanie ich z wciąż wyjątkowo wpływową w tym zakresie pozycją polskiej literatury branżowej, jaką jest obecna



w polskim piśmiennictwie od 60 lat: książka *Słońce w architekturze* M. Twarowskiego [11], której tezy podstawowe wywodzą się wprost z postulatów Karty Ateńskiej⁵.

Jako naukowe uzasadnienie prezentowanych rozwiązań technicznych i ustalonych rozwiązań prawnych jest podawany dobroczynny wpływ promieniowania oraz światła słonecznego na organizm człowieka i jego środowisko (czego generalnie nikt nie podważa), choć nie są wymieniane szczegółowe mechanizmy działania tego wpływu na wnętrza mieszkalne. Twarowski powołuje się szczegółowo na dezynfekcyjne działanie promieni słonecznych, zbadane oraz potwierdzone (podobno) przez uczonych radzieckich w latach 50. i 60. XX w. [11, s. 46]. Uważa lektura przykładów rozwiązań urbanistycznych przytoczonych w książce M. Twarowskiego [11, s. 47–63] jednoznacznie wskazuje na bezpośrednie zależności pomiędzy prymitywnymi układami urbanistycznymi typu „zabudowa równoległa”, „zabudowa grzebieniowa”, „zabudowa schodkowa” a wymogami zapewnienia nasłonecznienia wg WT 1994/2002.

Regulacje obowiązujące od roku 1994, nawet z kolejnymi złagodzeniami, są najbardziej restrykcyjne i „modernistyczne” spośród tych wprowadzanych w warunkach polskich w poprzednich latach kolejnych dokumentach regulacyjnych, jak:

- „nieministerialna” edycja warunków (KBUiA) z roku 1961 [12],
- pierwsze „ministerialne” WT z roku 1966 [13],
- edycja WT z roku 1980 [14].

Opisana sytuacja zaczęła budzić obecnie wiele wątpliwości, szczególnie w środowisku praktykujących projektantów, zwłaszcza w sytuacji poważnej krytyki postulatów Karty Ateńskiej (1933), w dużej mierze ze względu na ewidentny jej negatywny wpływ na spójność społeczno-urbanistyczną układów miejskich planowanych i budowanych zgodnie z jej ideami.

Świadomość wybitnie ograniczającego wpływu wymaganych warunków nasłonecznienia bezpośredniego na kompozycję układów zabudowy mieszkaniowej zaowocowała licznymi publikacjami, mniej lub bardziej otwarcie kwestionującymi wartość tych obowiązujących regulacji. Najbardziej reprezentatywne z nich są teksty [8, s. 5–7] oraz [15, s. 115–119].

Przytoczone opracowania analizują polskie przepisy w zakresie nasłonecznienia bardziej szczegółowo niż przepisy w zakresie przesłaniania, w dużej mierze z tego powodu, że są one sformułowane w sposób na tyle nieprecyzyjny, a jednocześnie restrykcyjny, iż rodzą wiele wątpliwości i sporów, także sądowych. Ich restrykcyjność jest szczególnie dolegliwa dla mieszkań małych oraz średnich, a także destrukcyjna dla społecznie zorientowanych układów urbanistycznych, których atrakcyjne

formy zostały wypracowywane przez stulecia przed modernizmem, a modernizm dekretywnie stara się je odrzucić.

Jak wspomiano na wstępie, konieczność wypełnienia obu tych warunków istotnie wpływa na możliwości formowania układów urbanistycznych zabudowy mieszkaniowej, zwłaszcza w terenach poza śródmieściami, w sytuacji, gdy na rynku dominują mieszkania jedno- i dwupokojowe, a w tych ostatnich zdecydowanie lokale z obydwojema pokojami o tej samej wystawie względem stron świata (z oknami w tej samej elewacji budynku). Gdy, ze względu na efektywność ekonomiczną, dominują układy korytarzowe budynków i duża powtarzalność ich segmentów, muszą powstawać bardzo prymitywne układy urbanistyczne – prymitywne z punktu widzenia rozwoju przestrzeni publicznych oraz niepublicznych (tylko dla mieszkańców) [16, s. 48–57] i ich wyraźnego oddzielenia.

Brak przytoczenia szczegółowych rzeczowych argumentów czy też wyników badań, na bazie których sformulowano wymóg 3 godzin nasłonecznienia, implikuje konieczność domagania się weryfikacji tego wymogu, zwłaszcza że wprowadzone w tych regulacjach możliwe odstępstwa związane z zabudową śródmiejską stwarzają podstawy do kwestionowania zasadności jego kategoryczności⁶.

Wątpliwości budzi też fakt, że wymóg ten odnosi się przede wszystkim do pomieszczeń mieszkalnych, do których słońce ma coraz bardziej utrudniony dostęp w zakresie widma bliżej UV, mającego faktycznie działanie dezynfekcyjne przy bezpośrednim nasłonecznieniu, z powodu coraz grubszych szkieleń (wkłady trzyszybowe) o coraz lepszych parametrach izolacyjności. Nie dotyczy on także przestrzeni otwartych (poza placami zabaw), a przecież ludzie przebywają w obu tych rodzajach przestrzeni w ciągu dnia przez porównywalny czas, zwłaszcza po odjęciu tego okresu, który spędzają w pracy, gdzie regulacje w zakresie nasłonecznienia już nie obowiązują (pozostają jedynie warunki w zakresie nieprzesłaniania, których zasadność generalnie nie budzi wątpliwości).

Najnowsze badania klimatyczne dokumentują, że w Polsce liczba dni słonecznych wynosi około 66, zaś średnia liczba godzin słonecznych w tych dniach zawiera się w przedziale 5,5–6,0 h/d, przy czym występuje duża zmienność i zróżnicowanie w przekroju rocznym oraz dobowym, a także regionalnym [17], [18, s. 53–65]. W tej sytuacji trudno z punktu inżynierskiego obronić zasadność zapisu § 60, gdyż prawdopodobieństwo zgodności wybranych przez projektanta 3 h nasłonecznienia z faktycznymi godzinami możliwego nasłonecznienia jest niewielkie, zwłaszcza że implikuje on niekorzystne rozwiązania w zakresie układów urbanistycznych.

Przy tak rygorystycznym wymogu nasłonecznienia wobec mieszkańców jednopokojowych jest zastanawiający, a więc wydaje się nieuzasadniony zapis o złagodzeniu tego wymogu do jednego pokoju w mieszkaniach wielopokojowych. Nawet pobieżna analiza stylu życia i struktury mieszkańców mieszkania wielopokojowego oraz jednopokojowego wydaje się wskazywać na niespójność i brak racjonalnych podstaw dla takiego różnicowania tego wymogu, skoro przepis jest bardziej wymagający dla mieszkań małych niż dużych. Taką konstatację wzmocnia doświadczenie projektowe, pokazujące, że w mieszkaniach wielopokojowych daleko łatwiej zastosować kreatywne rozwiązania realizujące wyłącznie literę, a nie ducha tego zapisu. Jak widać, dopuszczalnych odstępstw od wymogu zapewnienia nasłonecznienia przez 3 godziny jest dość sporo, choć tworzą one mało spójny system (dlaczego w mieszkaniach wielopokojowych nasłonecznienie można ograniczyć do jednego pokoju – czy w pozostałych pokojach nie jest potrzebne „dobroczynne” działanie promieni słonecznych?).

Zaskakujący jest także brak sprecyzowania, czy badanie tego wymogu powinno dotyczyć tylko wpływu budynków sąsiednich na nasłonecznienie i nieprzesłanianie, czy także zieleni wysokiej (a jeżeli tak, to w jakiej fazie rozwoju, szczególnie gdy praktyka wskazuje na zdecydowany brak pielęgnacji oraz konserwacji zieleni wysokiej i znaczącego zacieniania przez nią zabudowy aż do momentu zaistnienia awarii z powodu przerośniętych, niepielęgnowanych drzew).

Aktualnie obowiązujące polskie przepisy w zakresie nasłonecznienia i nieprzesłaniania, zestawione z tymi unijnymi, okazują się zdecydowanie bardziej restrykcyjne w zakresie nasłonecznienia bezpośredniego, a jednocześnie, co wskazano, zadecydowano o tym bez solidnej podbudowy naukowo-technicznej. Wnikliwego przeglądu porównawczego tychże dokonali przede wszystkim [8], oraz [19], a także [20] oraz [15].

Stąd wniosek o ponowne badanie zasadności obowiązujących regulacji w zakresie nasłonecznienia jest uprawniony, zwłaszcza że polskie regulacje są dość wyjątkowe, dalek idące i bardziej restrykcyjne niż te obowiązujące w innych krajach należących do Unii Europejskiej.

Warto tutaj szczegółowo przeanalizować przepisy niemieckie w tym zakresie,

⁵ Por. „Należy określić dopuszczalne minimum nasłonecznienia izb mieszkalnych” oraz „Należy wymagać od budujących rysunków wykazujących, że w czasie trwania przesilenia zimowego Słońce dociera do każdego mieszkania przynajmniej przez dwie godziny dziennie” [1], w: [8], s. 188.

⁶ Kolejne istotne ograniczenie stosowania wymogu nasłonecznienia możliwe jest w obszarach śródmiejskich. W obrocie prawnym i profesjonalnym brak jednoznacznej definicji obszaru śródmiejskiego. Z tego powodu w WT zapisano, że stosowanie ograniczenia nasłonecznienia możliwe jest w obszarach miasta zapisanych w planie lub w studium, jako obszary śródmiejskie.

ze względu na sąsiedztwo geograficzne (ta sama szerokość geograficzna oraz zbliżony klimat – przynajmniej w części kontynentalnej) i kulturowe (wiele polskich miast jest założonych na prawie magdeburskim oraz pochodnych). Podobnie warto postąpić z przepisami francuskimi.

W warunkach niemieckich występuje zróżnicowanie przepisów urbanistycznych w zależności od landu (krajowe przepisy Bau-Ordnung), ale podstawowa zasada jest niezmienna: regulowana jest odległość nowo projektowanego obiektu od granicy działki, na której ma być wzniesiony. W przypadku zabudowy mieszkaniowej jest to zazwyczaj $\frac{1}{2}$ wysokości pionowej fasady budynku od strony analizowanej granicy działki. Odpowiada to kątowi ok. $63,43^\circ$ liczonemu pomiędzy poziomą linią przeprowadzaną przez punkt na granicy działki a najwyższym punktem na fasadzie budynku zwróconej w stronę tej działki. Podobna zasada obowiązuje w stosunku do odległości fasady od osi ulicy sąsiadującej z działką planowaną do zabudowy [20, s. 3–6].

W dużym uproszczeniu można więc powiedzieć, że minimalna dopuszczalna odległość pomiędzy budynkami jest równa średniej arytmetycznej wysokości tych sąsiadujących budynków.

Identyczne regulacje obowiązują także we Francji i zostały wprowadzone przez Kodeks urbanistyczny [20].

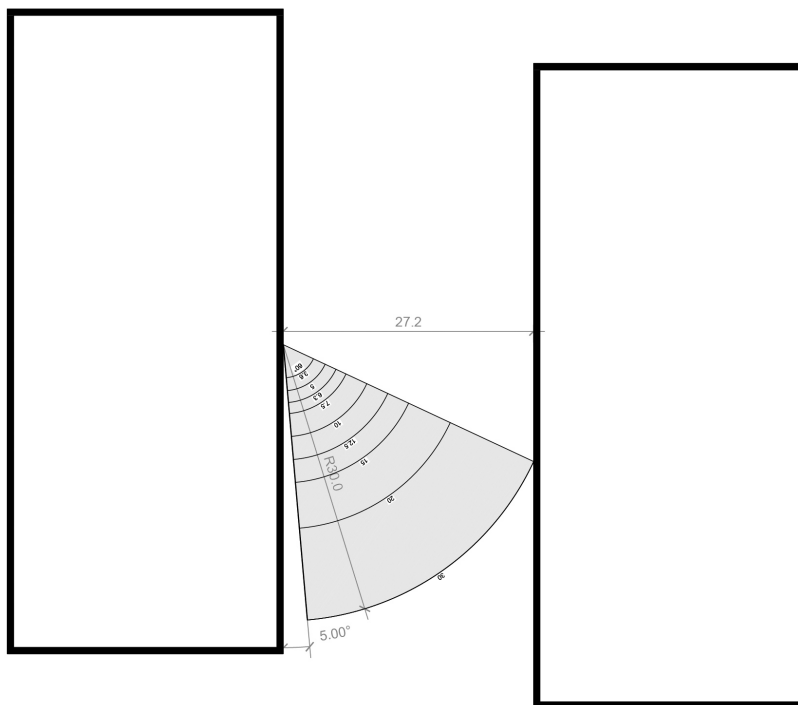
Warto tutaj zwrócić uwagę na duże podobieństwo opisanych przepisów z regulacjami polskimi z roku 1928 [5], gdzie dbałość o odpowiednie nieprzesłanie słońca w parze ze staraniem o zwartość i spójność struktury urbanistycznej miasta budowanego z kwartałów z uwzględnieniem jakości przestrzeni podwórza – wnętrza dla mieszkańców.

Obecnie obowiązujący w Polsce przepis § 13 dotyczący nieprzesłania, a więc dostępu do rozproszonego światła słonecznego, ustala minimalną odległość pomiędzy budynkami ze względu na nieprzesłanie na 0,906 wysokości budynku wyższego (jest więc nieznacznie mniejsza niż ta z regulacji niemieckich czy francuskich). Należy jednak podkreślić, że jest ona badana w odniesieniu do okien budynku przesłanianego (rys. 1.).

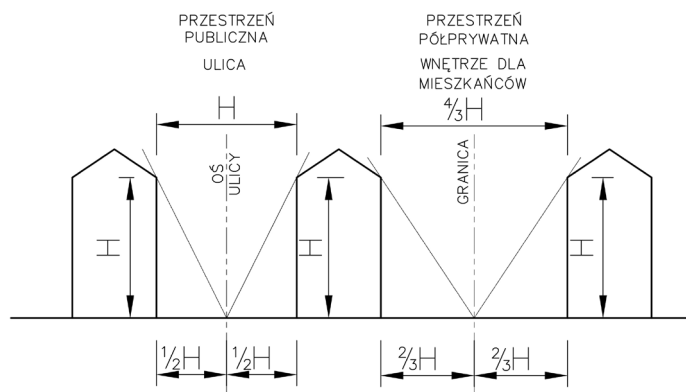
Kombinacja spełnienia warunków § 13 i § 57, ze względu na sposób ich sformułowania, prowadzi często do sytuacji, że zgodne z prawem są wyjątkowe zbliżenia sąsiadujących budynków [20], przeczące idei dostępu do rozproszonego światła słonecznego oraz widoków z okien.

Dyskusja, podsumowanie

Przegląd obowiązujących regulacji w zakresie odległości pomiędzy budynkami ze względu na dostęp do światła dziennego pozwala stwierdzić, że w Europie dominują dwie tendencje:



Rys. 1. Odległość pomiędzy budynkami ze względu na wymóg nieprzesłania wg aktualnie obowiązujących Warunków Technicznych



Rys. 2. Regulacje wysokości zabudowy od osi ulic i granic działek według stanu prawnego z roku 1928

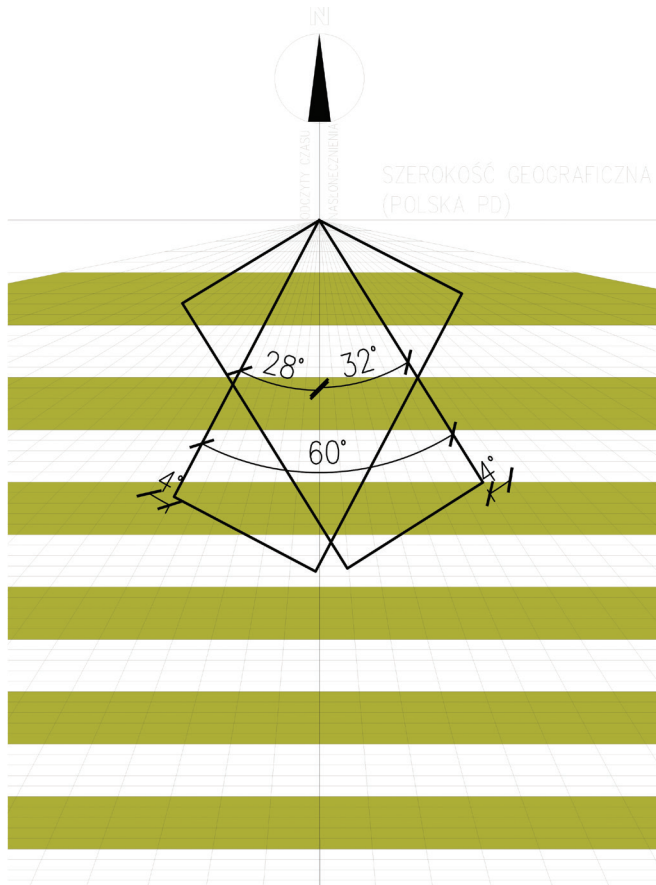
- w krajach Europy Zachodniej – zapewnienie dostępu do światła rozproszonego z pomieszczeń mieszkalnych – *sunlight access* – nieprzesłanie,
- w krajach Europy Wschodniej – zapewnienie bezpośredniego wpadania promieni słonecznych do pomieszczeń mieszkalnych – *direct sunlight access* – nasłonecznienie bezpośrednie.

Generalnie kategoryczne wymagania bezpośredniego nasłonecznienia występują w krajach dawnego obozu socjalistycznego, natomiast w krajach Europy zachodniej w przepisach urbanistycznych jest zapisana dbałość o prawidłowe warunki dostępu do światła rozproszonego, czyli o wzajemne nieprzesłanie się budynków. Znamienna jest też różnica w przyjętej bazie odniesienia:

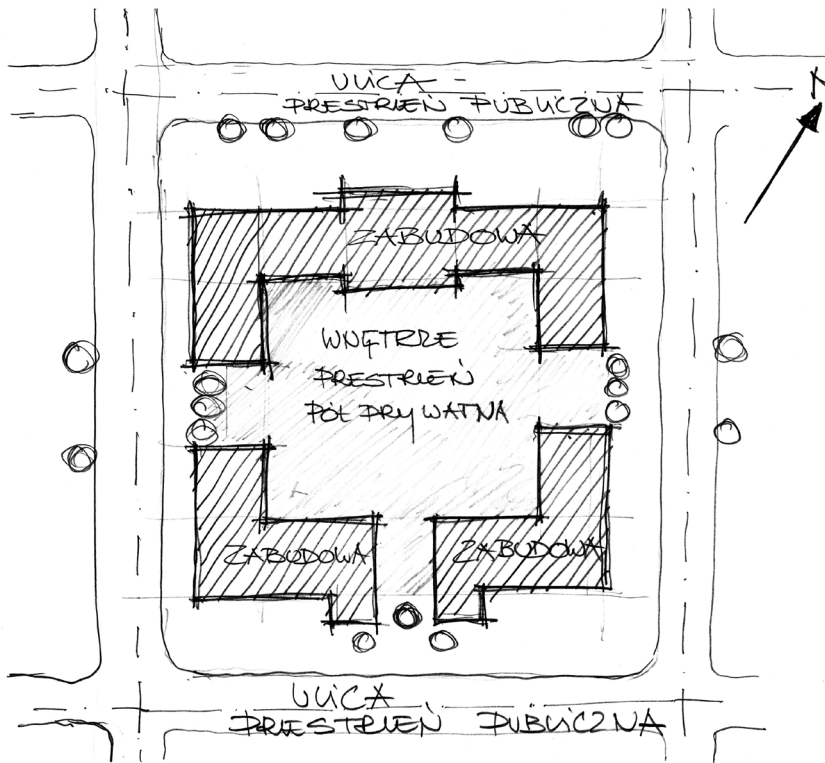
- w ustawodawstwie Niemiec i Francji jest nią granica działki,
 - natomiast w Polsce – sąsiedni budynek.
- Wydaje się, że przyjęcie budynku jako układu odniesienia też jest spuścizną po „socjalistycznym” podejściu do zagadnień urbanistycznych, gdzie, w warunkach uspołecznienia wszystkiego, także przestrzeni, granice pomiędzy działkami miały stać się nieistotne, a docelowo zaniknąć.

Jak wykazano, skomplikowanie obecnych polskich przepisów oraz możliwość stosowania licznych odstępstw zdecydowanie sugerują konieczność ich fundamentalnego odświeżenia.

Zdecydowanie „dospołeczne” są regulacje Rozporządzenia Prezydenta RP z roku 1928, gdzie jednoznacznie uregulowano odległości zabudowy zarówno od osi ulicy, a więc



Rys. 3. Zakres dopuszczalnej, wg § 59, orientacji elewacji budynku mieszkalnego korytarzowego względem kierunku północy



Rys. 4. Zabudowa mieszkaniowa z przestrzenią półprywatną

od strony przestrzeni publicznej, jak i od granicy działki od strony podwórka, a więc własnej oraz sąsiedniej przestrzeni półprywatnej (dzisiaj nazwalibyśmy je wnętrzem kwartału – rys. 2.) [5].

Przywołane zapisy prawa z roku 1928 wyraźnie nawiązują do paradygmatu kwartałowego kształtowania zabudowy w mieście i podziału przestrzeni otwartych na publiczne oraz półprywatne, choć regulacje w kwe-

stii zabudowy oficynowej z pewnością winny mieć już charakter jedynie historyczny.

Przestrzeganie w projektowaniu wymogu nasłonecznienia powoduje, że bardzo utrudnione jest formowanie zabudowy obrzeżnej (gdzie budynki są lokalizowane względem siebie pod kątem 90°) o jednoznacznie do społecznym charakterze z dużym udziałem mieszkań jednopokojowych i dwupokojowych, gdyż przestrzeganie wymogu § 59 pozwala jedynie na układ budynków korytarzowych o fasadach odchylonych od północy w kącie od 32° na wschód do 28° na zachód od kierunku północy przy założeniu 9 h 15' nasłonecznienia w dniu równonocy wiosennej⁷ (rys. 3.). Finalnie budynki można ustawić względem siebie pod kątem 60° przy około 90o przy zabudowie obrzeżnej (kwartałowej).

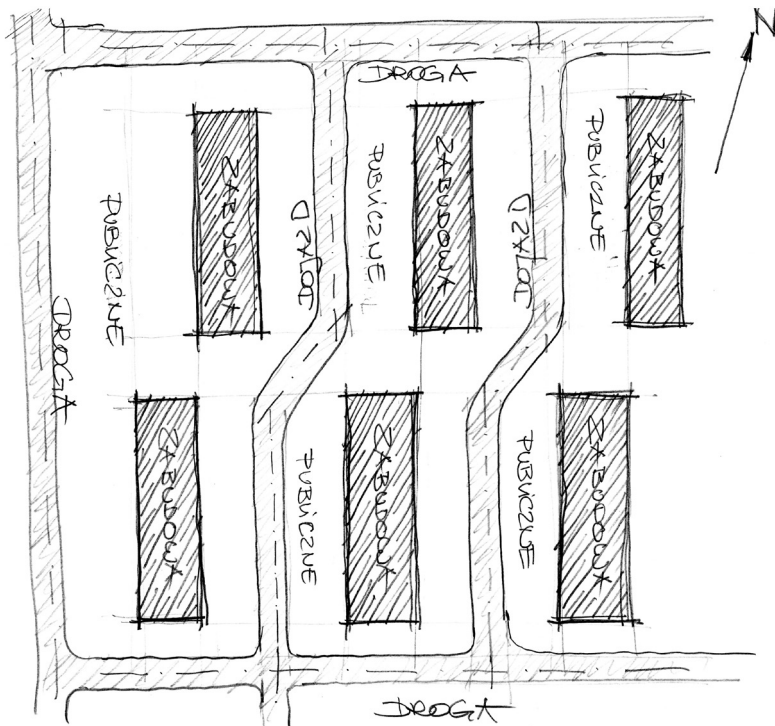
Wnioski

Idea ponownego przeanalizowania i zmodernizowania przepisu o nasłonecznieniu, a nawet być może jego likwidacji, ma swoje źródło w praktyce projektowej, która dowodzi jego zdecydowanie negatywnego wpływu na możliwości formowania układów urbanistycznych przynajmniej z równouprawnieniem kwestii urbanistycznych podziału na przestrzenie publiczne i niepubliczne oraz formowania zabudowy obrzeżnej z wydzieloną przestrzenią półpubliczną dla mieszkańców.

Obserwowany obecnie znaczący wzrost ilości inwestycji mieszkaniowych wskazuje na to, że rozwój społeczny i ekonomiczny osiągnął taki poziom, iż zabudowa modernistyczna z drugiej połowy XX w. nie zaspokaja już w żadnym stopniu oczekiwań współczesnych społeczności. To wskazuje, że nadszedł czas, aby wymagania w kwestii nasłonecznienia oraz nieprzesłaniań oprzeć na bardziej inżynierskich i jednocześnie prospołecznych przesłankach niż bliżej nieokreślone badania uczonych radzieckich [11, s. 46], szczególnie w sytuacji, gdy większość krajów położonych w podobnych jak Polska szerokościach geograficznych ma zupełnie odmienne, bardziej inżynierskie oraz jednocześnie do społeczne, z punktu widzenia urbanistyki, regulacje.

Zestawienie wątpliwości względem zasadności wymogu zapewnienia nasłonecznienia pomieszczeń mieszkalnych sformułowanego w aktualnych polskich przepisach opisanych w niniejszym artykule z regulacjami w zakresie minimalnych odległości pomiędzy budynkami zawartymi np. w niemieckich czy też francuskich przepisach [15, s. 116] wskazuje na pożądany kierunek zmian w koncepcji kreowania zasad ustalania dystansu sąsiedztwa budynków. Wydaje się to konieczne w warunkach rozlewania się przestrzennego miast ze

⁷ Por. Opis problemów wynikających z różnych czasów strefowych w dniach równonocy wiosennej i jesiennej w: [8], s. 8-13.



Rys. 5. Osiedle mieszkaniowe z blokami

względu na brak możliwości racjonalnego intensyfikowania zabudowy mieszkaniowej przy tak przestarzałych przepisach.

Gruntowne zweryfikowanie warunków technicznych w zakresie bezpośredniego nasłonecznienia pomieszczeń mieszkalnych jest kluczowe dla kwestii, czy będzie dopuszczalne projektowanie zespołów zabudowy mieszkaniowej o wyraźnie społecznych cechach dzięki wytworzeniu bezpiecznej przestrzeni półprywatnej (rys. 4.), czy też dalej będziemy budować osiedla mieszkaniowe z blokami (rys. 5.).

Uzasadnione w tej sytuacji jest zaproponowanie ponownego zbadania podstaw do formułowania wymagań odnośnie do ekspozycji pomieszczeń mieszkalnych na bezpośredni dostęp światła słonecznego i przynajmniej znaczące zmodyfikowanie tego przepisu, jeżeli nie jego likwidacja, na rzecz rozbudowania przepisów o wzajemnym nieprzesłanianiu budynków, czyli na rzecz dostępu do rozproszonego światła dziennego. Takie podejście wydaje się bardziej dostosowane do dzisiejszych warunków, gdy ochrona środowiska wskazuje na konieczność:

- kompaktowania miasta – dla ochrony krajobrazu otwartego (niezurbanizowanego);
- intensyfikowania – w racjonalny sposób – zabudowy miasta, zwłaszcza mieszkaniowej, szczególnie w obszarach śródmieść;
- integracji przestrzennej zabudowy mieszkaniowej i formowania jej struktury w oparciu o podział na przestrzeń publiczną oraz półprywatną.

Zrewidowane przepisy powinny umożliwiać, a wręcz sugerować odmienne formowanie zabudowy mieszkaniowej – także

pod względem odległości pomiędzy budynkami w obszarach: centralnym, śródmiejskim i miejskim miasta (a jednocześnie bez strefy podmiejskiej jako tej o tradycyjnie największym chaosie budowlanym). To implikuje konieczność definiowania pełnej struktury miasta w podziale na te obszary w opracowaniach planistycznych, ale to już temat na osobne rozważania.

Literatura

- [1] Karta Ateńska 1933, tekst polski pełny: Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2017.
- [2] Hall E.T., Ukryty wymiar, PIW, Warszawa 1978.
- [3] Heidegger M., Budować, mieszkać, myśleć, PIW, Warszawa 1989.
- [4] Historia Warunków Technicznych – Stowarzyszenie Nowoczesne Budynki <https://snb.org.pl/historia-warunkow-technicznych> [dostęp: 01.2021].
- [5] Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r., <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19280230202/O/D19280202.pdf> [dostęp: 28.01.2021].
- [6] <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19950100046> [dostęp: 23.01.2021].
- [7] Zarządzenie nr 9 Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony środowiska z dnia 29 stycznia 1974 r w sprawie wskaźników i wytycznych dla terenów mieszkaniowych w miastach, Dz. Bud. z1974 r., nr 2, poz. 2.
- [8] Lose M., Nasłonecznienie mieszkań: przepisy, praktyka i rzeczywistość, CURSIVA, 2015.
- [9] https://architektura.info/prawo/warunki_techiczne_budynki [dostęp: 26.01.2021].
- [10] Solar access requirements in SEPP 65, www.planning.nsw.gov.au.
- [11] Twarowski M., Słońce w architekturze, Arkady, Warszawa 1960.
- [12] <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publikacje/komentarze/warunki-techniczne-jakim-powinny-odpowiadac-budynki-przepisy-i-587539501> [dostęp: 25.01.2021].
- [13] <https://www.infor.pl/akt-prawny/U43.1966.010.0000044.zarządzenie-ministra-budownictwa-i-przemyslu-materialowbudowlanych-w-sprawie-warunkow-technicznych-jakim-powinny-odpowiadac-objekty-budowlane-budownictwa-powszechnego.html> [dostęp: 30.01.2021].
- [14] <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19800170062/O/D19800062.pdf> [dostęp: 28.01.2021].
- [15] Nieroda B., Gwizdak W., Ile słońca w paragrafach? Z.A.#54 01/02_2017.

[16] Gachowski M., Społeczne wartości zróżnicowania przestrzeni publicznej w mieście, maszynopis, Politechnika Śląska, 1990.

[17] <https://www.weatheronline.pl/weather/maps/city?FM-M=1&FY=2018&LMM=12&LY=2018&WMO=12375&CONT=plp®ION=0001&LAND=PL&ART=SON&R=0&NO-REGION=0&LEVEL=162&LANG=pl&MOD=tab> [dostęp: 14.02.2021].

[18] Współczesne problemy klimatu Polski, IMGW, Warszawa 2019.

[19] Hraska J., Approaches, methods and tools of rights of access to sunlight around the world, <https://www.sciendo.com/article/10.2478/sjce-2019-0031>.

[20] Nieroda B., Dobrzański W., Jachym G., Budownictwo jednorodzinne – szczególne warunki realizacji. Problemy mieszkaniowe a przepisy polskiego prawa:

<https://www.mpoia.pl/images/1/wydarzenia/2016-11-24-kodeks-urbanistyczno-budowlany/04-2016-11-21-MPOIA-referat-z-Krynicy-Zdroju.pdf>.

DOI: 10.5604/01.3001.0015.3860

PRAWIDŁOWY SPOSÓB CYTOWANIA

Gachowski Marek, 2021, Wymóg nasłonecznienia bezpośredniego jako ograniczenie możliwości kształtowania struktury urbanistycznej zespołów zabudowy mieszkaniowej w Polsce o wysokich walorach społecznych, „Builder” 11 (292). DOI: 10.5604/01.3001.0015.3860

Streszczenie: Ekstremalnie wymagające polskie przepisy w zakresie bezpośredniego nasłonecznienia pomieszczeń mieszkalnych uniemożliwiają budowę społeczeństwa opartej o kwartaly zabudowy obrzeżnej z przestrzenią półprywatną wewnątrz. Ta zasada, odziedziczona po modernistycznych wytycznych dla urbanistyki, mocno ogranicza możliwości formowania układów urbanistycznych, a jednocześnie nie znajduje inżynierskiego uzasadnienia. Polskie regulacje są wyjątkowe w Europie. Wskazana jest ich weryfikacja, zwłaszcza w związku z koniecznością ograniczenia rozrostu terytorialnego miast.

Słowa kluczowe: nasłonecznienie bezpośrednie, dostęp do światła dziennego, dostęp do światła słonecznego, społeczna forma zabudowy mieszkaniowej, przestrzeń półprywatna w zabudowie kwartalowej

Abstract: THE REQUIREMENT OF DIRECT SUNLIGHT AS A LIMITATION OF THE POSSIBILITY OF SHAPING THE URBAN STRUCTURE OF RESIDENTIAL COMPLEXES IN POLAND WITH HIGH SOCIAL VALUES. Polish regulations extremely demanding regarding direct sunlight into living quarters prevent the construction of a social structure based on urban quarters with semi-private space inside. The above principle, inherited from modernist guidelines for urban planning, severely limits the possibilities of forming urban layouts, and, at the same time, finds no engineering justification. Polish regulations are unique in Europe. It is advisable to verify them, especially in connection with the need to limit the territorial development of cities.

Keywords: Direct sunlight access, sunlight access, daylight access, social form of residential structure, semi private space in urban quarter